

Tomasz Białobrzęski

Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK) w świetle wyroku Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii c. Ponce Gallén z 25 czerwca 2007 roku

Ius Matrimoniale 17 (23), 203-216

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Tomasz Białobrzeski

**WYKLUCZENIE NIEROZERWALNOŚCI MAŁŻEŃSTWA
(KAN. 1101 § 2 KPK) W ŚWIELE WYROKU TRYBUNAŁU
ROTY NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ W HISZPANII
C. PONCE GALLÉN Z 25 CZERWCA 2007 ROKU**

I

W dniu 25 czerwca 2007 roku zapadł wyrok Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii stwierdzający ważność zawartego małżeństwa pomiędzy Dña ... i D ... Sprawa była rozpatrywana w trzech instancjach z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa przez kobietę (kan. 1101 § 2 KPK)¹.

Narzeczeństwo stron, których dotyczy prezentowany wyrok, trwało w sumie cztery lata, z kilkumiesięczną przerwą po drugim roku. Decydując się na zawarcie małżeństwa byli oni w sobie zakochani i nie mieli wątpliwości odnośnie do swojego związku². Kobieta, ponieważ była osobą wierzącą lecz niepraktykującą, preferowała zawarcie małżeństwa tylko w formie cywilnej. Mając jednak na uwadze życzenie rodziców mężczyzny zdecydowała się na celebrację z zachowaniem formy kanonicznej. Strony zawarły małżeństwo kanoniczne 11 października 1986 roku. Z małżeństwa posiadają dwoje dzieci. Pożycie stron trwało czternaście lat. Z biegiem czasu małżonkowie oddalali się od siebie, co ostatecznie doprowadziło do separacji³.

¹ Wyrok został opublikowany w hiszpańskim portalu internetowym „El derecho” (<http://www.elderecho.com>), pod sygnaturą EDJ 2007/43806 (dalej cytowany jako: c. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806).

² To stwierdzenie ponena stoi w sprzeczności z zeznaniem powódka złożonym w I instancji, w którym stwierdziła, że nie była zakochana w pozwanym i miała wątpliwości dotyczące ich wspólnej przyszłości (I instancja, f. 35, 3).

³ Por. c. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806), s. 1.

Kobieta, w dniu 19 kwietnia 2002 r., złożyła pozew o stwierdzenie nieważności małżeństwa w trybunale kościelnym kompetentnym z racji miejsca zamieszkania strony pozwanej. W skardze powodowej powódka, jako tytuł nieważności, wskazała wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa po swojej stronie. Zadeklarowała, że wychodząc za mąż miała mentalność rozwodową i nie akceptowała nierozzerwalności związku. Trybunał kościelny I instancji, w dniu 16 grudnia 2002 r., wydał wyrok stwierdzający nieważność zaskarżonego małżeństwa z powodu wykluczenia *bonum sacramenti* po stronie powodowej. Akta sprawy z urzędu zostały przesłane do trybunału metropolitalnego II instancji.

Trybunał II instancji, dekretem z dnia 23 czerwca 2003 r., nie zatwierdził wyroku I instancji i skierował sprawę do zwyczajnego rozpatrzenia. Formułę zawiązania sporu ustalono w następującym brzmieniu: „czy należy zatwierdzić wyrok trybunału kościelnego I instancji z dnia 16 grudnia 2002 r. lub – co oznacza to samo – odpowiedzieć na pytanie czy wiadomo o nieważności zaskarżonego związku kanonicznego z tytułu wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa po stronie kobiety”⁴. Strona powodowa przedstawia nowe dowody w postaci zeznań swoich i dwóch świadków oraz dokumentu, które zostały dołączone do akt sprawy. W sentencji z dnia 13 września 2004 r. trybunał II instancji orzekł, że „nie udowodniono nieważności małżeństwa z powodu wykluczenia nierozzerwalności przez kobietę”⁵.

Strona powodowa złożyła apelację do Trybunału Roty Hiszpańskiej 11 listopada 2004 roku. Pierwsza sesja trybunału III instancji odbyła się 7 grudnia 2004 roku. Dekretem z dnia 18 stycznia 2005 r. ustalono następującą formułę wątpliwości: „czy należy zatwierdzić wyrok, z dnia 13 września 2004 r., wydany przez trybunał kościelny..., tzn. czy wiadomo o nieważności małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności węzła przez kobietę”⁶. Strona powodowa przesłała do try-

⁴ “Si procede confirmar o, por el contrario, reformar la sentencia del Tribunal Eclesiástico de... del día 16 de diciembre de 2002, o, lo que es lo mismo, si consta o no la nulidad del matrimonio canónico... por exclusión de la indisolubilidad del matrimonio por parte de la esposa”. Tamże, s. 2.

⁵ “No consta la nulidad de este matrimonio por exclusión de la indisolubilidad del mismo por parte de la esposa”. Tamże, s. 2.

⁶ “Si se ha de conformar o reformar la sentencia de fecha 13 de septiembre de 2004 dictada por el tribunal Eclesiástico de..., es decir: si consta o no la nulidad del matrimonio por defecto de valido consentimiento matrimonial por exclusión de la indisolubilidad del vínculo por parte de la esposa”. Tamże, s. 2.

buła pismo w dniu 3 listopada 2005 r., w którym nie odniosła się do formuły wątpliwości lecz poprosiła, aby sędziowie wnikliwie rozpatrzyć sprawę opierając się na zgromadzonych aktach. Dekretem z dnia 31 maja 2006 r. strony zostały poinformowane o zmianie dotychczasowego ponensa Mons. Gil de las Heras (z powodu przejścia na emeryturę) na nowego, którym został Mons. Ponce Gallén. obrońca węzła małżeńskiego nie przedstawił żadnych uwag do sprawy. Postępowanie dowodowe zostało zamknięte dekretem wydanym 12 marca 2007 roku. Akta sprawy, dekretem z 1 czerwca 2007 r., zostały przekazane sędziom celem zredagowania *votum ad sententiam definitivam*⁷. W dniu 25 czerwca 2007 r. zapadł wyrok Trybunału Roty Hiszpańskiej stwierdzający, że nie udowodniono nieważności zaskarżonego małżeństwa z tytułu wykluczenia nierozzerwalności przez stronę powodową.

II

Część *in iure* wyroku, krótka i odwołująca się głównie do publikacji hiszpańskiego autora Panizo Orallo, składa się z trzech punktów⁸.

1. Na początku autor wyroku odwołuje się do kan. 1101 § 2 KPK w którym prawodawca stanowi: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczyłyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”⁹. W paragrafie pierwszym kan. 1101 KPK prawodawca broniąc instytucji małżeństwa ustanawia domniemanie, że zewnętrzne wyrażenie zgody i wewnętrzna wola są w zgodzie. Ponadto fakt zawarcia związku kanonicznego pozwala sądzić, że nupturient akceptuje aktem woli takie małżeństwo, jakie jest ustanowione w Kościele.

2. W kolejnym punkcie ponens wymienia warunki prawne, jakie musi spełniać akt woli wykluczający samo małżeństwo lub jakiś jego istotny element, aby powodował wadę zgody. Autor wyroku odwołu-

⁷ Por. tamże, s. 2.

⁸ Część *in iure* wyroku c. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806 została wykorzystana w publikacji: T. Białobrzeski, *Problematyka wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa w wybranych wyrokach Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii*, w: *Małżeństwo na całe życie?*, red. R. Sztymmler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 207-217.

⁹ KPK, kan. 1101 § 2.

je się do publikacji Santiago Panizo Orallo¹⁰, który wymienia następujące warunki:

a) Wymaga się aktu woli przeciwnego aktowi poznania¹¹. Posiadać wolę oznacza pragnąć rzeczywiście i z uporem jakiejś rzeczy. Cytowany przez Santiago Panizo psychiatra Enrique Rojas wyjaśnia, że w klasycznym rozumowaniu istnieje różnica pomiędzy terminami „chcieć” (hiszp. „desear”) i „pragnąć” (hiszp. „querer”). „Chcieć” oznacza pożądać czegoś z punktu widzenia afektywnego i uczuciowego. „Pragnąć” oznacza szukać czegoś z maksymalnym zaangażowaniem woli. Zdaniem Santiago Panizo rzeczywiste pragnienie, stanowcza wola jest czymś więcej niż samym tylko „pragnieniem” i „chczeniem”¹². Dlatego w oparciu o scholastykę mówi się, że rzeczywiste pragnienie jest wolą aktualną (hiszp. „voluntad actual o virtual”). Intencja domniemana i akt woli habitualny w rzeczywistości nie są aktem woli. W wyroku c. Colagioanni¹³ stwierdza się, że zwykły akt poznania nie zakłada wolitywności.

Kontynuując wyrok ponens ponownie odwołuje się do autora Panizo Orallo, który stwierdza, że „*propensiones animi*” oraz możliwości (hiszp. „posibilidades”) nie są aktami woli, ponieważ pozostają w sferze intelektualnej i z zasady nie przechodzą w sferę wolitywną. Również błąd zwykły nie zakłada zazwyczaj woli, kiedy pozostaje w sferze poznawczej i nie przechodzi w wolitywną. Dlatego w przypadku wykluczenia wymaga się aktu woli, a nie tylko aktu intelektualnego bez wszczęcia w sferę wolitywną.

b) Wymagana jest również pozytywność aktu¹⁴, tzn. musi istnieć pozytywny akt woli¹⁵. Ponens w tym fragmencie cytuje wyrok c. Colagioanni: „*positivas actus indicat cathegoritatem voluntatis que vult, absolute quidem hypothetice, in actu deducere suum proposi-*

¹⁰ Por. S. Panizo Orallo, *Exclusión de la indisolubilidad del matrimonio*, w: *Simulación matrimonial en el Derecho canónico*, red. J. I. Bañares, Pamplona 1994, s. 219-260.

¹¹ „Se requiere un acto de voluntad en contraposición al acto del entendimiento”. C. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806, s. 2.

¹² „El querer efectivo, la voluntad seria es mucho más que el querer puro y simple desear”. Tamże, s. 2.

¹³ Por. Dec. c. Colagioanni z 11.12.1985, RRDec. 77:1985, s. 578.

¹⁴ „La positividad del acto”. C. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806, s. 2.

¹⁵ „También se requiere la positividad del acto; es decir ha de ser un acto positivo de la voluntad”. Tamże.

tum”¹⁶. Pozytywnym jest więc akt zdecydowany, formalny, trwały i stanowczy¹⁷.

c) Zgodnie z doktryną kanonistyczną i jurysprudencją pozytywny akt może być podjęty wyraźnie lub podjęty „*implicite*”¹⁸. Aktem wyraźnym jest ten, który wyraża coś jasno i zdecydowanie. Jak stwierdza Panizo Orallo, akt wyraźny wykluczenia zakłada, że symulujący w momencie wyrażania zgody, zachowuje wewnętrznie jasną i zdeteterminowaną wolę wykluczającą. W tym, co odnosi się do aktu podjętego „*implicite*”, ani doktryna kanonistyczna, ani jurysprudenca nie definiują go precyzyjnie. Zdaniem Panizo Orallo wykluczenie aktem podjętym „*implicite*” dotyczy tego, co określa się jako mentalność, ideologia, postawa, fundamentalne założenie, zakorzenione dyspozycje. Rzeczywistość, która jest bardzo przeżywana przez osobę i bardzo głęboko w niej zakorzeniona.

3. Akt wyraźny i akt podjęty „*implicite*”¹⁹. Referując to zagadnienie ponens odwołuje się do jurysprudenccji Roty Rzymskiej²⁰. Jego zdaniem nie można zrównać nigdy intencji rozwiedzenia się lub mentalności rozwodowej ze zwykłą tylko intencją do zerwania związku lub zamieszkania oddzielnie w przypadku kryzysu małżeńskiego. Jak podkreśla Panizo Orallo jurysprudenccja Roty Rzymskiej w tej materii kieruje się coraz bardziej ku rzeczywistej ocenie sytuacji i okoliczności konkretnej osoby.

Na zakończenie części *in iure* ponens konkluduje, że dowód w tej sprawie jest bardzo trudny, ponieważ chodzi o wewnętrzny akt woli konkretnej osoby. Prawodawca KPK ustanowił domniemanie za ważnością związku małżeńskiego, dlatego domniemywa się jego ważność, a nie wykluczenia nierozzerwalności. Strona powodowa musi udowodnić w procesie istnienie pozytywnego aktu woli, którym wykluczyła nierozzerwalność małżeństwa.

¹⁶ Dec. c. Colagiovanni z 11.12.1985, RRDec. 77:1985, s. 578.

¹⁷ “Así, pues, un acto positivo es un acto categórico, un acto formal, un acto firme y serio”. Por. c. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806, s. 2.

¹⁸ “La Doctrina y la Jurisprudencia afirman que este acto positivo de la voluntad puede ser explícito o implícito”. Tamże, s. 2.

¹⁹ “Acto explícito y acto implícito”. Tamże, s. 3.

²⁰ Zob. Dec. c. Manucci z 10.08.1929, RRDec. 21:1929, s. 427; zob. Dec. c. Caiazzo z 23.02.1938, 30:1930, s. 116.

III

W części *in facto* wyroku ponens odwołuje się kolejno do materiału dowodowego zgromadzonego w I i II instancji. Charakterystyczne są obszerne cytaty z zeznań strony powodowej i świadków zamieszczone w tym fragmencie orzeczenia rotalnego.

1. W aktach sprawy I instancji autor wyroku zwrócił uwagę na następujące fakty:

W swoim zaprzysiężonym zeznaniu powódka stwierdza, że narzeczeństwo stron trwało pięć lat. W tym okresie miała miejsce przerwa trwająca około 3-4 miesiące, ponieważ kobieta nie czuła się prawdziwie zakochana i miała dużo wątpliwości odnośnie do swojej przyszłości z pozwanym (I instancja, f. 35, 3).

Pierwszy z inicjatywą zawarcia małżeństwa wyszedł pozwany, powódka zgodziła się na to z powściągliwością. Obawy kobiety wynikały z doświadczenia separacji i rozwodu jej rodziców. Te wydarzenia doprowadziły ją do trwałego, wewnętrznego przekonania, że tym, co najważniejsze w małżeństwie, jest wzajemne zrozumienie małżonków. Brak tego zrozumienia oznacza, że wszystko się skończyło i każdy z małżonków może odejść w swoją stronę. Zdaniem powódki należy tak uczynić, ponieważ nie można niszczyć się wzajemnie, tak jak to robili jej rodzice. Decyzję swoich rodziców o separacji i rozwodzie oceniła za słuszną. Identycznie stało się w jej związku, ponieważ wiedzona wewnętrznym przekonaniem postąpiła ze swoim małżeństwem tak, jak wcześniej uczynili to jej rodzice. Wydarzyło się tak dlatego, ponieważ powódka myślała, że jeśli wszystko ułoży się dobrze, będzie trwała w małżeństwie, a kiedy wzajemna relacja stanie się nie do zniesienia, poprzez rozwód rozwiąże całą sytuację i w ten sposób odzyska wolność. Pozwany znał doskonale poglądy powódki, w których odrzucała dozgonny i wiążący charakter małżeństwa katolickiego.

Przed zawarciem związku strony sporządziły intercyzę małżeńską, aby nie mieć problemów w przypadku ewentualnego rozwodu. Preferowali oni raczej zawarcie związku tylko cywilnego, ale ze względu na swoich rodziców zgodzili się na celebrowanie małżeństwa w formie kanonicznej. Oboje narzeczeni nie byli praktykującymi katolikami.

Powódka zeznaje, że wolałaby nawet żyć z pozwanym w wolnym związku, a co najwyżej zawrzeć kontrakt tylko cywilny, ponieważ była przekonana, że się rozwiedzie, jeśli jej związek okaże się nieudany. Stwierdza ona, że negatywne obawy co do wzajemnej przyszłości

ści nigdy jej nie opuścili, gdyż nie czuła się zakochana w pozwanym (I instancja, f. 36, 4). Powódka uczestniczyła w kursie przedmażeńskim, ponieważ została do tego zobligowana, ale udział w nim nie zmienił jej sposobu rozumienia małżeństwa (I instancja, f. 36, 5).

W odniesieniu do tego, co miało miejsce po zawarciu związku – zauważa ponens – mamy doczynienia z małżeństwem trwającym piętnaście lat. Zdaniem kobiety ich małżeństwo nigdy nie było szczęśliwe i zgrane, ponieważ brakowało wzajemnego zrozumienia. Ona bardzo silnie odczuwała pragnienie posiadania dzieci. Pomimo obopólnego niezrozumienia prowadzili wspólne życie. Separację zaproponowała kobieta, uznając wzajemną relację za zakończoną. Powódka podkreśla, że składając pozew o stwierdzenie nieważności małżeństwa chciała pozostać całkowicie wolną od węzła, który dla niej nigdy nie był prawdziwym, ponieważ została do niego przymuszona przez rodzinę męża. Zawarła małżeństwo w formie kanonicznej wbrew własnemu przekonaniu, odrzucając jego nierozzerwalny charakter (I instancja, f. 36-37, 6).

Na podstawie zaprzysiężonych zeznań powódki dotyczących wydarzeń i okoliczności poprzedzających zawarcie małżeństwa, można wnioskować, że miała ona mentalność rozwodową. W I instancji orzeczono, że w momencie wyrażania zgody małżeńskiej ta rozwodowa mentalność była obecna w świadomości kobiety.

Zdaniem Ponce Gallén zeznania o wspólnym pożyciu stron i długości jego trwania są trudne do pogodzenia ze skargą o nieważność małżeństwa z powodu wykluczenia nierozzerwalności przez powódkę.

W sprawie przesłuchano czterech świadków, tj. ojca i brata powódki, jej koleżkę oraz przyjaciółkę z okresu dorostania. Wszyscy oni potwierdzają prawdomówność powódki oraz jej zeznania. Świadczenie – ojciec i brat – potwierdzają, że powódka miała mentalność rozwodową. Małżeństwo dla niej istniało tylko wtedy, gdy wszystko układało się w nim dobrze. W przypadku, gdy wspólne życie stałoby się niemożliwe, zgoda stron ulegałaby zerwaniu i każdy z małżonków mógłby poszukać sobie nowego partnera. Według pozwanej – zeznaje jej brat – nie istniało małżeństwo trwające bezwarunkowo do końca życia (I instancja, f. 40, 4)²¹. Ona zawsze mówiła, że nigdy nie zawarłaby małżeństwa na całe życie, a gdyby wspólne pożycie okazało się niemożliwe, to zerwałaby związek (I instancja, f. 43, 3). Zawierając małżeństwo powódka odrzuciła wprost związek dożgonny. Mówiła

²¹ Por. c. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806, s. 3-4.

o tym otwarciu i jej mąż o tym wiedział. Moja siostra – kontynuując swoje zeznania brat powódki – wolałaby zawrzeć związek tylko cywilny, aby w przypadku rozwodu mieć mniej kłopotów (I instancja, f. 41, 5). Świadek jest pewny, że jego siostra w taki sposób zawarła małżeństwo, ponieważ jej przekonania były stanowcze i głębokie (I instancja, f. 44, 4).

Zeznania świadków niespokrewnionych z powódką (jej kolegi i przyjaciółki) są zgodne między sobą i z deklaracjami pozostałych świadków. Potwierdzają oni, że sytuacja rodziców kobiety miała wpływ na jej osobowość oraz na jej sposób pojmowania małżeństwa (I instancja, f. 46, 2-3; f. 50, 4).

Świadkowie potwierdzają mentalność rozwodową powódki, ponieważ kiedy tylko wynikał temat małżeństwa, ona wyjawiała swoje poglądy, według których trwa ono tak długo, dopóki trwa miłość i szczęśliwe życie. Rozwód następuje wtedy, gdy wspólne życie staje się niemożliwe i niszczące obie strony. Dla powódki istotą małżeństwa było wspólne zamieszkanie do momentu, gdy obie strony razem tego pragnęły. Było to głębokie przekonanie, które posiadała powódka. Mówiła o tym do nas – zeznali świadkowie – i do swojego narzeczonego z całkowitą naturalnością (I instancja, f. 46-47, 4).

Świadkowie potwierdzają fakt rozstania stron, który miały miejsce w narzeczeństwie oraz ciągle wątpliwości pozwanej dotyczące ich wspólnej przyszłości. Ponieważ ona sama przeżyła rozwód swoich rodziców – zeznali świadkowie – dlatego odrzucała bezwarunkowo zobowiązanie na całe życie. Według powódki istotą małżeństwa było wspólne zamieszkanie pod warunkiem, że będzie ono bezkonfliktowe. Jeśli skończy się wzajemna miłość lub wspólne zamieszkanie stanie się uciążliwe, należy zerwać węzeł małżeński i każda ze stron może szukać szczęścia z innym partnerem. Powódka i świadkowie studiowali razem w liceum francuskim o świeckim charakterze, gdzie nauka Kościoła nie miała znaczenia. Ich zdaniem powódka wolałaby żyć w wolnym związku lub co najwyżej zawrzeć związek cywilny, aby łatwiej się rozejść (I instancja, f. 50, 4). Strony uczestniczyły w kursie przedmałżeńskim, ponieważ zostały do tego zmuszone, ale to nie zmieniło poglądów powódki w których odrzucała nierozzerwalność małżeństwa (I instancja, f. 50, 5).

W odniesieniu do zgody małżeńskiej powódki świadkowie zeznają, że bezwarunkowo odrzuciła ona związek na całe życie. Wolała zawrzeć tylko związek cywilny (I instancja, f. 47, 4-5). Kobieta zawarła

związek kanoniczny, ponieważ rodzice pozwanego nie akceptowali innego sposobu zawarcia małżeństwa. Dla niej była to tylko zwykła formalność. Odrzuciła ona związek na całe życie, ponieważ to nie mieściło się jej w głowie (I instancja, f. 50, 4).

Zdaniem ponensa nie można pominąć faktu, o którym zeznaje powódka i świadkowie, że zawierając małżeństwo nie była zakochana w pozwanym i miała poważne wątpliwości dotyczące przyszłości planowanego małżeństwa. Pomimo tego podjęła jednak decyzję o zawarciu związku. Te fakty w odniesieniu do formuły wątpliwości dostarczają argumentów za brakiem istnienia aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa oraz brakiem *causa simulandi*. Ponens odwołuje się również do *animadversiones* obrońcy węzła małżeńskiego w I instancji, który podkreśla fakt długiego pożycia małżeńskiego stron oraz posiadanie przez nich dwójki dzieci (I instancja, f. 64).

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w I instancji ponens wnioskuje, że nawet jeśli powódka miała mentalność rozwodową, to nie wpłynęło to na zgodę małżeńską. Innymi słowy domniemana mentalność rozwodowa nie wywołała u powódki pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność małżeństwa.

Sędziowie III instancji orzekli, że konkluzja do jakiej doszedł w wyroku trybunał I instancji jest nieuzasadniona. W konsekwencji stwierdzili, że nie zostało udowodnione w sposób wystarczający, w oparciu o zgromadzone dowody, że powódka wyrażając zgodę małżeńską wykluczyła nierozzerwalność związku.

2. W kolejnej części *in facto* wyroku ponens odnosi się do akt sprawy II instancji.

W swoim zaprzysiężonym zeznaniu powódka potwierdza to, co zeznała w procesie w sądzie I instancji (II instancja, f. 76-78). W odniesieniu do faktu, że tak bardzo chciała mieć dzieci wyjaśniła, że kilka razy poroniła i dlatego poddała się leczeniu i operacji (II instancja, f. 68, 5). O pożyciu małżeńskim zeznaje, że w pierwszym jego etapie oboje dużo pracowali, aż do 1992 r., kiedy to zaczęli planować zrodzenie dzieci (II instancja, f. 68). Małżeństwo stron zostało zawarte 11 października 1986 r., po czym upłynęło sześć lat, zanim stronom urodziło się dziecko.

Powódka wskazuje, że w aktach sprawy jest informacja, iż skarga o stwierdzenie nieważności została złożona wcześniej, niż pozew o rozwód cywilny. Dodaje, że rozwód miał miejsce w 2003 r., a jej mąż

żył z inną kobietą od 2002 roku. W tym wypadku rozwód nie może być wymieniany jako dowód mentalności rozwodowej – ocenia ponens.

W drugiej instancji dodatkowe zeznania złożyli ojciec powódki i przyjaciółka, która była świadkiem w I instancji. W odniesieniu do faktów z okresu narzeczeństwa stron zeznali:

Ojciec powódki nie wie, czy jego córka planowała tylko związek cywilny, czy знаła nauczanie Kościoła na temat nierozzerwalności oraz czy wiedziała, że małżeństwo jest nierozzerwalne. Osobiście nie słyszał nigdy wypowiedzi stron, ani za, ani przeciw rozwodowi. Nieznane są ojcu wątpliwości kobiety dotyczące ich wspólnej przyszłości (II instancja, f. 68).

Ważnym faktem przemawiającym za mentalnością rozwodową powódki jest sporządzenie na jej życzenie intercyzy przed zawarciem związku. Przyjaciółka powódki dodaje, że to ona poddała stronom pomysł podpisania intercyzy, bazując na swoim osobistym doświadczeniu. Zeznaje ona, że powódka była osobą wierzącą, ale niepraktykującą; że nie była zakochana w pozwanym. Ponadto dodaje, że kiedy kobieta zawierała małżeństwo nie istniały powody, które mogłyby doprowadzić do jego rozpadu, ponieważ w przeciwnym wypadku powódka nie zawarłaby związku. Jednocześnie świadek dodaje, że powódka nie myślała o małżeństwie na całe życie, choć wiedziała, że takie jest małżeństwo kanoniczne. Dla niej fakt zawarcia związku kanonicznego nie stanowił problemu przy ewentualnym rozpadzie małżeństwa (II instancja, f. 76, 3).

W odniesieniu do faktów z okresu trwania małżeństwa stron ww. świadkowie zeznali:

Ojciec powódki stwierdza, że przyczyną rozpadu małżeństwa stron były konflikty spowodowane różnicami charakteru. Istniały między nimi „głupie” sprzeczki, co dzieje się wtedy, gdy w małżeństwie się nie układa. Kłótnie między stronami występowały przez cały czas trwania małżeństwa, osłabły w okresie, kiedy oczekiwali narodzin dzieci, ale potem znowu wróciły. Według świadka (ojca) separacja stron była za obopólną zgodą, choć jego zdaniem powódce bardziej na tym zależało, ponieważ była energiczniejsza od pozwanego. Skarżyła się, że żyje z pozwanym jak ze swoim bratem i on jej nie pociąga. Kiedy strony doszły do wniosku, że ich dalsze pożycie nie jest możliwe, zdecydowały się na separację, a następnie rozwód (II instancja, f. 72, 5).

Przyjaciółka powódki zeznaje, że strony od piątego roku małżeństwa podjęły staranie o zrodzenie dzieci i wtedy ujawniły się proble-

my z poczęciem. Jej zdaniem powódka chciała być matką i mieć dzieci z pozwanym (II instancja, f. 76, 5). W czasie pierwszych pięciu lat małżeństwa, w ocenie świadka, relacja pomiędzy stronami była poprawna, wydawali się być normalną parą, z wzajemną komunikacją, lecz bez wylewności, aż do momentu, kiedy powódka zdecydowała się na separację. Długie pożycie małżeńskie miało miejsce dzięki pozwanemu, który jest wspaniałą osobą i dobrym ojcem. Dla świadka było zaskoczeniem, kiedy powódka poinformowała, że zamierza wnieść pozew o separację, ponieważ postrzegala wzajemne relacje stron jako normalne. Kobieta pomimo posiadania dwójki dzieci zdecydowała się na separację, ponieważ uważała, że pozwany jest za mało operatywny. Świadek nie wie, czy powódka miała plany dotyczące rozwodu (II instancja, f. 76, 6).

Ponens odwołuje się do wyroku trybunału II instancji, w którym stwierdza się, że nie udowodniono istnienia mentalności rozwodowej u powódki oraz nie można określić, jaka była *causa simulandi*. Pożycie małżeńskie stron w początkowym okresie było normalne. Przez pierwsze pięć lat kobieta nie planowała posiadania dzieci. Trudności w małżeństwie pojawiły się po urodzeniu dzieci, gdy kobieta zaczęła myśleć o separacji. Nie dostarczono wystarczających dowodów, które potwierdziłyby, że powódka myślała o rozwodzie, ani w czasie trwania małżeństwa, ani po zerwaniu pożycia. To wszystko było motywem skierowania sprawy na drogę procesu zwyczajnego. W wielu wypadkach – zauważa ponens – brakuje zgodności w zeznaniach stron dotyczących konkretnych faktów, co widać w aktach sprawy, zwłaszcza w II instancji.

Sędziowie III instancji orzekli, że konkluzja do jakiej doszedł w wyroku trybunał metropolitalny II instancji, jest uzasadniona.

IV

Wyrok III instancji został wydany 25 czerwca 2007 roku. Biorąc pod uwagę argumenty faktyczne i prawne, sędziowie trybunału III instancji odpowiedzieli na formułę wątpliwości następująco: należy zatwierdzić w III instancji wyrok wydany 13 września 2004 r. przez trybunał metropolitalny II instancji w tym, co dotyczy nieważności małżeństwa. Turnus rotalny orzekł, „że nie udowodniono nieważności małżeństwa

zawartego pomiędzy ... z tytułu wady zgody małżeńskiej polegającej na wykluczeniu nierozzerwalności małżeństwa przez kobietę”²².

V

Zaprezentowany wyrok Trybunału Roty Nuncjatury Apostolskiej w Hiszpanii rozstrzygający definitywnie – w trzeciej instancji – sprawę o nieważność małżeństwa z kan. 1101 § 2 KPK stanowi interesujący przykład decyzji podjętej przez turnus rotalny.

Główną trudnością, przed jaką stanęli sędziowie, była nieobecność w procesie, we wszystkich trzech instancjach, strony pozwanej i jej świadków. W sprawie zeznawała tylko powódka oraz czterech świadków (jej ojciec, brat, kolega i przyjaciółka). Ponadto w II instancji został dołączony dowód w postaci dokumentu pisemnego (ponens wyroku rotalnego nie odnosi się do tego dowodu, dlatego nie wiadomo czego on dotyczył). Bierna postawa, którą przyjął pozwany wobec toczącego się procesu, niewątpliwie utrudniła dotarcie do prawdy. Być może jego zeznania lub zeznania świadków przez niego wskazanych wniosłyby nowe fakty do sprawy.

Zreferowany wyrok jest przykładem sytuacji, która coraz częściej pojawia się w sprawach prowadzonych przez trybunały kościelne, i dotyczy niestawiennictwa strony pozwanej i świadków. Taka postawa nie pomaga sędziom orzekającym w sprawie, którzy z powodu skąpego materiału dowodowego wyrokują za ważnością zawartego małżeństwa, zgodnie z domniemaniem ustanowionym w kan. 1060 i kan. 1101 § 1 KPK. „Ustawodawca odrzuca jakąkolwiek presumpcję, zgodnie z którą ludzie z zasady są podstępni i kłamliwi. Przeciwnie, przyjmuje on, iż nupturieneci zachowują się zgodnie z naturą a ich zamiary wyrażone publicznie, zwłaszcza w sprawie tak wielkiej wagi, jaką jest zgoda małżeńska, zostały wypowiedziane szczerze, nie zaś w celu oszukania kontrahenta i społeczeństwa”²³.

Na konieczność obalenia domniemania kan. 1101 § 1 KPK ponens wskazuje na samym początku części *in iure* wyroku. Ponadto wyraż-

²² “Que no consta la nulidad del matrimonio contraído entre ... por falta de válido consentimiento a causa de la exclusión de la indisolubilidad del matrimonio por parte de la esposa”. C. Ponce Gallén, 25.06.2007, EDJ 2007/43806, s. 4.

²³ J. Krajczyński, *Hipotetyczne wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa*, w: *Małżeństwo na całe życie?*, Red. R. Szytchmiller, J. Krzywkowska, Olsztyn 2011, s. 184.

nie podkreśla, że fakt zawarcia związku kanonicznego jest znakiem, że nupturienti akceptują takie małżeństwo, jakie istnieje w Kościele.

Powołując się na kan. 1101 § 2 KPK, jurysprudencję Roty Rzymskiej i literaturę z zakresu prawa kanonicznego, redaktor wyroku wymienia warunki prawne, jakie musi spełniać wykluczenie – w referowanej sprawie wykluczenie nierozzerwalności – aby skutkowało wadą zgody małżeńskiej. Takim warunkiem jest istnienie aktu woli przeciwnego aktowi poznania oraz pozytywny charakter wykluczającego aktu woli. Ponens odniósł się ponadto do aktu wykluczenia wyraźnego i aktu podjętego „*implicite*”. O konieczności istnienia poważnej i proporcjonalnej przyczyny symulacji (*causa simulandi*) ponens nadmienia dopiero w części *in facto*. Wskazuje on, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, nie jest możliwe jej określenie.

W przedstawionym wyroku część *in iure* nie jest obszerna i bogata. Autor wyroku odwołuje się tylko do trzech wyroków Roty Rzymskiej, z których jeden pochodzi z 1929 r., a drugi z 1938 roku. Z literatury prawa kanonicznego jedynym autorem cytowanym jest Santiago Panizo Orallo.

Cześć *in facto* wyroku zawiera odniesienie do materiału dowodowego zgromadzonego w I i II instancji. Interesujące są uwagi ponens dotyczące mentalności rozwodowej kobiety oraz intencji zerwania przez nią wspólnoty małżeńskiej w przypadku braku wzajemnego zrozumienia pomiędzy stronami. W aktach sprawy znajduje się bezpośredni dowód wykluczenia nierozzerwalności (*probatio directa*) w postaci przyznania się powódki. Zeznania świadków w tej materii – zdaniem ponens – nie są już tak jednoznaczne (zwłaszcza zeznania ojca powódki). Dowód pośredni wykluczenia (*probatio indirecta*) w postaci istnienia przyczyny symulacji oraz zbiegu domniemań i okoliczności nie istnieje. Ponce Gallén, odwołując się do wyroku II instancji stwierdza, że nie można określić na podstawie akt sprawy, jakie były przyczyny symulacji.

Stwierdzenie wykluczenia nierozzerwalności małżeństwa nie należy do zadań łatwych, ponieważ dokonuje się wewnętrznym aktem woli. Sędziowie turnusu rotalnego z należytą uwagą, surowością i słuszością rozważyli wszystkie elementy dowodzenia, nie zapominając przy tym o respektowaniu obowiązujących norm prawa procesowego i zasad oceny środków dowodowych²⁴. Po uważnej i kompleksowej analizie zebranego materiału dowodowego sędziowie nie osiągnęli wewnętrzn-

²⁴ Por. tamże, s. 191.

nej moralnej pewności co do słuszności żądań powódki, i tym samy orzekli, że nie udowodniono nieważności zaskarżonego małżeństwa.

**Exclusión de la indisolubilidad (can. 1101 § 2 CIC) a la luz
de la sentencia del Tribunal de la Rota de la Nunciatura
Apostólica c. Ponce Gallén, del 25 de junio de 2007**

Esta sentencia del Tribunal de la Rota de la Nunciatura Apostólica en España confirma en tercera instancia la sentencia de validez del matrimonio. La esposa presentó demanda de nulidad de su matrimonio ante el tribunal eclesiástico alegando exclusión de la indisolubilidad por su parte. El tribunal de primera instancia declaró la nulidad del matrimonio juzgado, el de segunda instancia se pronunció a favor de la validez.

En esta sentencia el ponente estudia diversos aspectos del vicio de consentimiento matrimonial. Especialmente centra su atención en los criterios que debe reunir el acto de la exclusión. Analizando la parte *in facto* es posible estudiar el modo y los criterios de verificación de la existencia de un acto positivo de la voluntad excluyente.